

## drzewa Puszczy Białowieskiej

# PIERWSZY W DOSTOJNOŚCI MIĘDZY DRZEWAMI

CZĘŚĆ I

Rozpoznać dąb powinno każde dziecko: żadne inne rodzime drzewo nie ma tak grubo spękanej kory, liści o zaokrąglonych kłapach, ani używanych do robienia „ludzików” owoców (żołędzi), opatrzonych czapeczkami. Trudniej już odróżnić dwa gatunki dębów występujących w Puszczy. Bardziej rozpowszechniony jest dąb szypułkowy o „nieporządnie” kłapowanych liściach, nerwach dochodzących zarówno do szczytów kłap, jak i wcięć między nimi, uszkowatej nasadzie blaszki liściowej oraz osadzonych na kilkucentymetrowych szypułkach żołędziach. Jego zasięg dochodzi na wschód aż do podnóża Uralu. Dąb bezszypułkowy, o bardziej regularnych liściach, nerwach dochodzących tylko do szczytów kłap, stopniowo zwężającej się w ogonek nasadzie blaszki liściowej i siedzących owocach, znajduje się w Puszczy u kresu zasięgu. Drzewo to, pospolite w zachodniej i środkowej Polsce, w Puszczy Białowieskiej czy Knyszyńskiej spotyka się rzadko, a jeszcze dalej na wschód i północ – wcale. Największe stanowisko dębu bezszypułkowego w polskiej części Puszczy znajduje się w rezerwacie Lipiny, na północny wschód od Hajnówki.

Dąb to symbol mocy i trwałości. „Pierwszy w dostojności między drzewami dąb, moc i władzę ma w sobie oddaną nad gruntem, na którym stoi” pisała dwieście lat temu Izabela Czartoryska. W krajach słowiańskich drzewo to było poświęcone najwyższemu bogu – Perunowi. Legendy i ludowe podania często wiążą najbardziej okazałe drzewa z ważnymi postaciami historycznymi. I tak pod „Bartkiem” miał sędzić Kazimierz Wielki, a pod „Dębem Jagiełły”

odpoczywał ponoć król Władysław po polowaniu, podczas którego gromadził zapasy na wyprawę grunwaldzką. Ze wszystkich puszczańskich drzew to właśnie dęby mają najgrubsze pnie (do 230 cm średnicy) i dożywają najbardziej sędziwego wieku, szacowanego na 450 i więcej lat. Trudno ten wiek precyzyjnie ustalić – większość starych drzew ma wypróchniałe wnętrza i nie ma jak policzyć słoików rocznego przyrostu nawet na ściętym czy wywróconym pniu. Dąb buduje górną warstwę korony (wyżę wyrastają tylko świerki), osiągając w Puszczy przeszło 40 metrów wysokości. Może on współwystępować z różnymi gatunkami drzew: sosną lub świerkiem w borach mieszanych, grabem, klonem i lipą w grądach, wiązami i jesionem w łągach. Dąb tworzy też własne, zanikające w Puszczy i znacznej części Polski, a bardzo bogate florystycznie zbiorowisko – dąbrowę świetlistą. Głęboki, palowy system korzeniowy czyni go odpornym na działanie wiatru – dęby znacznie częściej łamią się w pniu niż tworzą wykroty.

Uważane za najstarsze drzewo tego gatunku w Polsce rośnie w okolicach Kołobrzegu, a jego wiek szacuje się na 800 lat. Znany chyba wszystkim „Bartek” z Kielecczyny zbliża się do swych 700 urodzin (dawniej sądzono, że może mieć nawet 1200 lat), a słynne dęby rogalińskie dożyły 500–600 lat. Najgrubszy, „Dąb Napoleon”, rosnący w okolicach Zielonej Góry, ma 1043 cm obwodu na wysokości 1,30 m nad ziemią. Warto tu jednak zaznaczyć, że drzewa o największych średnicach pnia wyrastały na otwartej przestrzeni i mają rozłożyste, nisko osadzone korony. Puszczańskie dęby wyrastając wśród

Liście dębu szypułkowego. Zasięg występowania tego gatunku dębu dochodzi na wschód aż do Uralu.



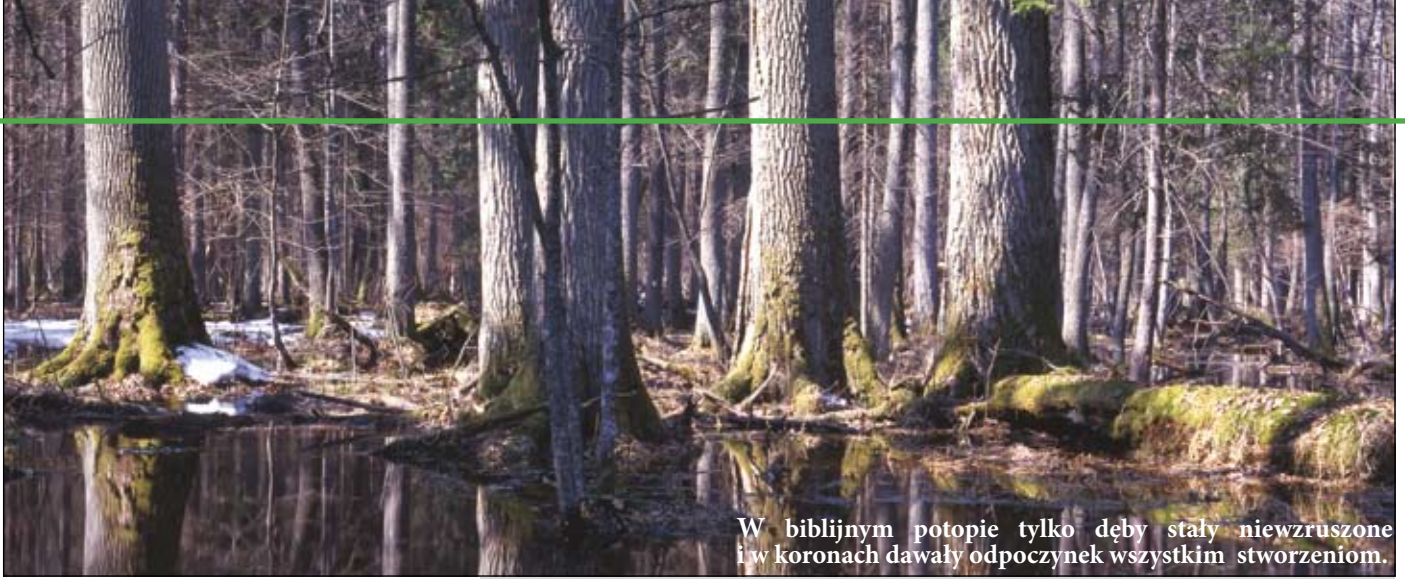
Oba gatunki dębów (szypułkowy i bezszypułkowy) występują w Puszczy Białowieskiej, czasem nawet obok siebie. Rozróżnić je można po korze – z lewej strony dąb bezszypułkowy o korze gładziej, mniej spękanej; z prawej dąb szypułkowy o korze głęboko spękanej, z wyraźnymi krótkimi listwami, strzałkowato zachodzącymi na siebie.

kora dębu bezszypułkowego



kora dębu szypułkowego





W biblijnym potopie tylko dęby stały niewzruszone i w koronach dawały odpoczynek wszystkim stworzeniom.

innych drzew musiały pięć się do światła, stąd mniejsza średnica pnia, ale większa wysokość drzew.

Stare, stopniowo zamierające dęby są środowiskiem życia rzadko spotykanych owadów i grzybów. Dobrym przykładem owada związanego ze starymi dębami jest kozioróg dębosz, chroniony chrząszcz

Wiosenne roztopy w zbiorowisku dębniaka turzycowego. Występowanie fitocenoz tego zbiorowiska stwierdzono w Puszczy Białowieskiej oraz na kilku innych stanowiskach w północno-wschodniej Polsce, w miejscach, gdzie płaskie obniżenia terenu wypełniają się stagnująca wodą w czasie wiosennych roztopów (gleby gruntowo-glejowe). Wyróżnia się ono rzadkim, ale zwykle dorodnym drzewostanem dębowym z niewielką domieszką brzozy omszonej i brodawkowatej, świerka, rzadziej olszy, osiki i graba. Ma ono słabo zaznaczoną strukturę kępkowo-dolinkową. Częstymi gatunkami w runie są: turzycy – odległokłosa i siwa, tojeść pospolita i bukietowa, trzcinnik owłosiony, borówka czarna i inne.

Sokołowski A. W. 2006. *Lasy północno-wschodniej Polski*. CILP, Warszawa.



Powalony w 1974 roku legendarny „Dąb Jagiełły”. Drzewo to nie „pamiętało” wprawdzie czasów króla Władysława, do dziś jest jednak ważnym punktem wypraw do obszaru ochrony ścisłej Białowieskiego Parku Narodowego. Minie zapewne kilkadziesiąt lat zanim to potężne drzewo całkiem się rozpadnie...



Powalone potężne dębowe konary. Wieloletni dyrektor Białowieskiego Parku Narodowego Jan Jerzy Karpiński pisał w jednej ze swoich popularnych książek dla młodzieży o 29 metrowym konarze „Dębu Jagiełły” zrzuconym wiele lat temu podczas silnego wiatru.

z rodziny kózkowatych. W przypadku dębów rogałińskich pojawił się nawet dylemat: co chronić? Stare dęby czy też żerujące na nich koziorogi?

Jednym z najlepiej znanych puszczańskich dębów był „Dąb Jagiełły”, rosnący przy ścieżce turystycznej w Białowieskim Parku Narodowym. Drzewo to, choć z pewnością nie „pamiętało” czasów Władysława Jagiełły, od dawna chyliło się ku upadkowi. W jednej ze swoich popularnych książek dla młodzieży Jan Jerzy Karpiński pisał o 29 metrowej długości konarze, zrzuconym wiele lat temu w czasie silnego wiatru. Wreszcie w Zadzuski 1974 roku wichura powaliła tego olbrzyma. Jego pień jest do dziś punktem zwrotnym wycieczki do Białowieskiego Parku Narodowego.

Minie zapewne kolejnych kilkadziesiąt lat zanim to wielkie drzewo całkiem się rozpadnie. Z żołądździ zrzuconych przy upadku ówcześni pracownicy Zakładu Badania Ssaków, doktorzy Stanisław Borowski i Jerzy Olszewski wyhodowali kilka dąbków, z których do dziś zachował się jeden, rosnący w ogrodzie Białowieskiej Stacji Geobotanicznej, żartobliwie nazywany „Jagiellończykiem”. Inne znane drzewa tego gatunku to w Puszczy np. „Car Dąb” rosnący nad Leśną, niestety od dawna obumarły i „Dąb Bartny” przy ścieżce turystycznej w BPN, który zmarł pięć lat temu. Potężny bezimienny dąb rośnie tuż przy szosie Hajnówka – Białowieża w pobliżu osady Zwierzyniec, nad strumieniem Krynica. Liczne okazałe dęby można

zobaczyć w uroczysku Stara Białowieża, przechodząc „Szlakiem Królewskich Dębów”. Poszczególnym drzewom nadano imiona polskich i litewskich władców oraz ich małżonek przyjeżdżających na łowy do Puszczy, dzięki czemu podziwiając majestatyczne dęby możemy się zapoznać z historią. Szacuje się, że w polskiej części Puszczy wciąż rośnie około 3000 drzew tego gatunku o wymiarach pomnikowych.

Nie każdego roku łatwo jest zebrać tak potrzebne szkolnej młodzieży żołądździe. Dęby owocują nieregularnie, obficie raz na 6–8 lat. Ich pączki kwiatowe zawiązują się bardziej licznie w szczególnie ciepłe lata, a w kolejnym roku następuje masowe owocowanie. Żołądździe są bardzo chętnie zja-



Potężny dębowy odziomek, czyli dolna, zbieżysta część pnia nad szyją korzeniową drzewa, w obszarze ochrony ścisłej Białowieskiego Parku Narodowego. Ten fragment Puszczy Białowieskiej jest jedynym lasem na niżu europejskim o tak dużym nagromadzeniu drzew pomnikowych. Dość częstym widokiem są rosnące obok siebie dęby o grubości blisko 2 m.



Dąb rosnący w zwarciu „ciągnie” w górę, do światła, jednocześnie tracąc dolne, ocienione gałęzie, stąd wysoko osadzona korona i stosunkowo niewielka średnica pnia.

Dąb rosnący na otwartej przestrzeni, gdzie światła jest pod dostatkiem, tworzy nisko osadzoną koronę o znacznej średnicy, ale nie osiąga takiej wysokości jak drzewa rosnące w zwarciu. Korona dębów rosnących na otwartej przestrzeni sięga prawie do ziemi. Może o takim dębie myślał Jan Jakub Rousseau pisząc w „Wyznaniach”: „Kiedy będę bliski śmierci zanieście mnie w cień dębu, a przysięgam, że ozdrowieję...”



W wierzeniach wielu ludów został stworzony jako pierwsze drzewo na świecie, rozłożystą koroną wspierał niebo, na najwyższych konarach drzew gnieździł się bogowie, jego korzenie stanowiły filary piekieł. Pień tego mitycznego dębu był prawie niezniszczalny, unicestwić go mógł tylko ogień boży, czyli piorun.

W Grecji dąb był drzewem Zeusa – największego boga. Z drewna dębów Atena kazała Argosowi budować okręty, to twarde dęby zmiękły z rozczulenia nad losem rozpaczającego po śmierci żony Orfeusza.

W starożytnym Rzymie dąb poświęcony był Jowiszowi, najwyższemu bogu nieba i piorunów, władcy bogów i ludzi.

ŹRÓDŁO: WWW.KORZKIEW.PL

### „CHŁOP” I „BABA”

Dębu nie przetrzesz, baby nie przepresz. Chłop jak dąb.

Chłop jak dąb, a przy babie żołędź.

Chłop jak dąb, a rozum jak żołędź.

Chłop w chłopca, jak dąb w dęba.

Osikowy Maciek, dębowa Maryna, połamali w tańcu nogi u komina.

Jak chłop z dębu spadł, to wtedy sobie spoczął. Żyd na odpuszcie, baran w kapuście, dąb w sadzie, a baba w radzie – to jedno.

### CECHY CHARAKTERU, ZACHOWANIE

Gada, jakby z dębu spadł.

Wielki jak dąb, głupi jak głąb.

Cieszy się jak świnia pod dębem.

Jeśli młodocianego drzewka nie naprostujesz, dopieroż mu nie poradzisz, gdy stanie się dębem.

Niedźwiedz na żołędź srogo ryka, gdy gałąź spadnie, milczkiem umyka.

Jaki dąb, taki klin, jaki ojciec, taki syn.

Skąpiec i dębu rad by obdarł łyka.

### RÓŻNE

Robak mały wielkiego dęba strawi.

Nożykiem tniesz wiklinę, a toporem dęby.

Świnie żerują w dębinie, a zając w jarzynie.

Bądź zdrow jak dąb, miej pieniądze zrab.

Nowa Księga Przysłów Polskich. J. Krzyżanowski (red.). PIW, Warszawa 1972.

(wybór: Elżbieta Jabłońska)

dane przez zwierzęta – jesienny szczyt buchtowania dzika przypada na okres zrzucania żołędzi, nie pogardzą nimi jelenie ani gryzonie oraz zubry. Powtarzający się co kilka lat gryzoniowy „boom” to efekt dostępności pokarmu po obfitym owocowaniu dębów, a także grabów i klonów. Leśne gryzonie w takiej sytuacji rozmnażają się nawet pod śniegiem, a ich liczba może wzrosnąć kilkadziesiąt razy! Do rozsiewania żołędzi w znacznym stopniu przyczyniają się sójki – gromadząc zapasy pokarmu, zagrzebują je w ziemi, czasem nawet o kilometr od macierzystego drzewa. Kiedy nadchodzą ciężkie zimowe czasy, sójka wraca do swoich schowków i wybiera z nich zapasy. Jeśli właścicielka schowka znajduje wystarczającą ilość innego pokarmu lub zginie – ze zgromadzonych żołędzi wyrastają dębowe siewki. Liczba „zapomnianych” żołędzi może być bardzo duża – jak pokazują obserwacje w ogrodzie Stacji Geobotanicznej nawet 1 na 10 m<sup>2</sup> rocznie. Wyrastają one z re-

guły pojedynczo, ale zdarzyło się nawet dziewięć siewek z jednego schowka! W ten sposób w ciągu kilkunastu lat sójki są w stanie „posadzić” zaczątki całych drzewostanów. Młode dęby rosną raczej wolno, dużo „inwestują” w rozbudowę systemu korzeniowego. Ponad trzydziestoletni „Jagiellończyk” w ogrodzie Stacji Geobotanicznej ma niewiele ponad 8 metrów wysokości. Za to, dzięki zgromadzonym w nasionach zapasom znaczna ich część przeżywa najtrudniejsze pierwsze lata rozwoju.

TEKST: WOJCIECH ADAMOWSKI  
Białowieża Stacja Geobotaniczna  
Uniwersytetu Warszawskiego

ZDJĘCIA: ANDRZEJ KECZYŃSKI

W następnym numerze: dokończenie opowieści o dębie. A w nim, m.in.: polski heban, zastosowanie praktyczne żołędzi, zróżnicowanie fenologiczne dębów, wiekowe dęby na wzgórzu pałacowym w Białowieży, zdjęcie najgrubszego dębu w Puszczy Białowieskiej...